OPO FESTIVAL pełen gwiazd i debiutantów (program imprezy)

Miasto
Kultura

16.08.2022 g. 13:05



Są młodzi, piekielnie zdolni, wszyscy mieszkają w Opolu i nie przekroczyli jeszcze 20-stki. Łączy ich również zamiłowanie do alternatywnej muzyki, którą mocno inspirują się w swojej twórczości. Poznajmy artystów, którzy wystąpią podczas jubileuszowej 10. edycji Opole Songwriters Festival (OPO Festival) w dniach 26 i 27 sierpnia.



Poznaj, zanim staną się sławni

O Mikołaju Gawronie, znanym jako **Franio Mucha**, zrobiło się głośno parę miesięcy temu, gdy wydał singiel „Miś Mamona” nakładem wytwórni Seszele Records. Piosenka zdążyła już pojawić się na falach ogólnopolskich rozgłośni, a artysta wystąpił ostatnio na Męskim Graniu, na scenie Radia 357. Jego debiutancki album, który samodzielnie nagrał i wyprodukował będzie miał premierę 16 września. Z tym projektem łączy się kolejny debiutant – Michał Różycki. Z Franiem Muchą gra na perkusji, podczas OPO Festivalu zaprezentuje swój autorski projekt – **Kondukta**. Choć określa się jako raper, multiinstrumentalista to istotną składową jego twórczości są znakomite teksty, dojrzałe i poetyckie. Najmłodsza w tym składzie **Ariel** ma zaledwie 13 lat! Odebrała klasyczne muzyczne wykształcenie, gustuje jednak w zupełnie innych klimatach. Gra na ukulele i śpiewa świetnie po angielsku. Dopiero zaczyna tworzyć własne utwory, a na festiwalu usłyszymy próbkę jej możliwości. Podobnie Marcelina Kamińska, która dotąd pisała jedynie do szuflady, choć ma wszelkie zadatki, by pójść w ślady Billie Eilish. Porównanie nieprzypadkowe, gdyż Marcelina przypomina ją nie tylko z wyglądu, ale również wokalnie. Głęboki głos, proste i szczere piosenki oraz grunge'owe inspiracje to prawdziwa mieszanka wybuchowa. Każdy z nich ma zadatki na to żeby zrobić wokół siebie trochę szumu na OPO Festivalu, mimo tego że wystąpią u boku naprawdę głośnych artystów.

Gwiazda, której może pozazdrościć Opener

– *Na KFPP ludzie chodzą posłuchać piosenek, które znają. Na OPO Festival przychodzą, żeby poznać muzykę, jakiej jeszcze nie słyszeli. Tak w wielkim skrócie można opisać naszą imprezę* – mówi **Roman Szczepanek**, dyrektor artystyczny OPO Festivalu.

Dużo w tym kokieterii, ponieważ nie licząc debiutantów, zaproszeni artyści to często top światowej alternatywy. Największą gwiazdą tegorocznej edycji jest zdecydowanie **Kevin Morby**, który za sprawą wydanego właśnie albumu „This Is A Photograph” podbija ratingi w najbardziej renomowanych mediach muzycznych na świecie. Pochodzący z Kansas songwriter nie bez przyczyny przyrównywany jest do Boba Dylana. Jego twórczość przesiąknięta tradycją amerykańskiego folku, w swojej ujmującej prostocie i szczerości trafia do szerokiej publiczności.



– To artysta z najwyższej półki, którego mogą pozazdrościć nam dużo większe i bardziej znane festiwale np. Opener, czy FEST Festival. Jego koncert jest ważnym wydarzeniem w skali ogólnopolskiej. Kevin Morby przyjeżdża po raz pierwszy do Polski będąc u szczytu popularności. Nie do Katowic, czy Gdyni, ale właśnie do Opola. To wiele mówi o tym, co udało się nam osiągnąć przez minione dziesięć lat – zachęca Roman Szczepanek.

Alternatywnie, ale pOPOwo

Dużą część programu OPO Festivalu wypełnia muzyka bardzo przebojowa, ale w autorskim stylu. Ten nurt reprezentuje **Tiberius b** – wrażliwa dusza poszukująca swojej tożsamości w znakomitym brytyjskim popie, **Ed Dowie** – popowy guru wśród dziwaków, czy posiadająca urodę młodej Eleni i zainspirowana dokonaniami Sade grecka wokalistka **Σtella**, a także **John Moods**, przedstawiciel berlińskiej sceny sentymentalnego popu cenionego od Londynu po Los Angeles. Nie zabraknie też

gitarowego grania, o co zadba warszawska grupa **The Saturday Tea**. Ciekawostką natomiast z pewnością będzie występ zespołu **Jantar,** dowodzonego przez Kubę Ziołka, laureata Paszportu Polityki, który prezentuje muzykę brazylijską oraz **Black Sheep Dada**, projekt pochodzącego z Indii artysty Arjuna Talwara, poszukującego inspiracji w funku i psychodelicznym rocku z lat 70-tych. Z kolei miłośnicy brzmień klubowych znajdą coś dla siebie w kończących każdy z festiwalowych dni DJ-setach. Organizatorzy nie ujawnili jeszcze całego programu, ale bilety już są w sprzedaży – jak co roku w bardzo ograniczonej ilości.

Mały festiwal, wielkie nazwiska

Od 150 do 300 osób – mniej więcej taką pojemność liczy sobie OPO Festival. To o ponad trzy tysiące mniej miejsc niż posiada opolski amfiteatr. I choć w programie imprezy z roku na rok pojawiają się coraz poważniejsi artyści, o światowej sławie, to formuła nie ulega zmianie. – *Kameralność jest wpisana w DNA tego festiwalu* – mówi Roman Szczepanek. – *Nie chodzi tylko o znakomity repertuar, ale również o klimat, pewnego rodzaju intymność, którą trudno zapewnić odbiorcom na masowej imprezie. Mamy najlepszą publiczność w kraju, niezwykle osłuchaną i wrażliwą, ściągającą do Opola z różnych zakątków Polski, dla muzyki, nie dla innych atrakcji* – dodaje dyrektor festiwalu. Doceniają to również zaproszeni muzycy. Ci najbardziej znani, jak australijska songwriterka Courtney Barnett (wystąpiła w 2019 roku), mają status headlinerów największych światowych festiwali i grają za granicą koncerty dla dziesiątek tysięcy ludzi. A mimo to zgadzają się przyjechać do Opola, by wystąpić przed znacznie mniejszym audytorium. Festiwal słynie również z sytuacji zgoła odmiennych. To tutaj debiutował Kortez, Kwiat Jabłoni, czy Arlo Parks, która w 2019 roku wystąpiła na Opole Songwriters Festival jeszcze przed wydaniem debiutanckiej płyty, a teraz jest już utytułowaną gwiazdą brytyjskiego popu. Do jej największych fanek należy m.in. Billie Eilish. Czy podobny los czeka naszych opolskich debiutantów?



Program festiwalu: www.opofestival.com oraz www.facebook.com/opofestival

Marta Ochman
Zdjęcia Michał Urbanowicz

Materiał ukazał się w sierpniowym wydaniu magazynu "Opole i Kropka": **www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/siegnij-po-wakacyjny-numer-opole-i-kropka**

Dane kontaktowe
Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej

Tagi
Opo Festival

Opole i kropka
Opole Songwriters Festival